Ner 198. ROK 1837. CZWARTEK 31 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Idziego Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Swiętosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27". 1."' 386	† 11°, 4	4." 16	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
30 2	0,"' 649	† 19 8	5. 56	Pn Wschodni słaby	"	
10	0. 704	† 14 4	6 06	Żaden	"	

Część Urzędowa.

Wydział Gospodarczy Towarzystwa Dobroczynności.

W moc uchwały w dniu 4 czerwca 1827 r. zapadłéj podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 5tym września r. b. o godzinie 10 z rana w kancellaryi Prowizora Towarzystwa Dobroczynności w Zamku Krakowskim odbędzie się licytacya in minus na dostawę dla ubogich w domu schronienia pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, jako to: płótna w różnych gatunkach łokci 4602, sukna łokci 467, koców łokci 96, trzewików dla kobiet par 124, trzewiczków małych par 20, bucików małych par 34. Mający zamiar licytowania zobowiązani są złożyć *vadium* 10 części wyrachowanéj summy z kosztorysu dostawić się mającego podług prób przedmiotu. Warunki zaś licytacyi każdego czasu przejrzeć można w kancellaryi Prowizora Towarzystwa Dobroczynności.

Kraków dnia 29 sierpnia 1837 r.

Ig: *Mączeński.*
Prez. Wydz. Gosp. T. Dobr.
Karol *Koisiewicz* Radca T. D.

(1r.)

Część Polityczna.

— *Kraków.* —

Najnowsza gazeta Pruska stanu z dnia 26 b. m. zawiera następujący ważny artykuł:

»*Warszawa* 21 *Sierpnia* (*z listu pewnego Doktora*). Wczoraj doszła mnie tu wiadomość, że i w Berlinie pokazała się Cholera. Jeżeli tak jest w saméj rzeczy, winienem WPanu udzielić względem niéj niektóre wiadomości, które są najwiekszéj wagi; druk bowiem obszerniejszéj rozprawy, przeciągnie się jeszcze parę tygodni, tymczasem dobrze będzie niejednego zawczesną obawę uspokoić. Znajduję bowiem najprzód, że Cholera jest wcale nie nieczuającą, zawsze łatwą do uleczenia, jeżeli się jéj z początku niezaniedba; wszakże użycie w dobrą porę, (*) najprostszych środków, dostateczne jest na usunięcie téj choroby. Cholera zaczyna się zwyczajnie, jak to już w czasie zarazy w roku 1831 poznałem i ogłosiłem w pismach publicznych, od biegunek, które od 6

(*) Autor rozumie tu pierwsze początki choroby, to jest *rozwolnienie* czyli *biegunkę*, na którą pospolicie mało się zważa, zwłaszcza u ludzi prostych.

godzin do czterech dni trwać zwykły; poczém dopiero, nagle rozwija się gwałtowna choroba. Biegunka ta stowarzyszona jest często ze skłonnością do uderzeń, wymiotów i zaflegmieniem języka. Będzie ona zawsze uleczoną, jak tylko cierpiący uda się zaraz do łóżka, i zacznie pić natychmiast w wielkiej ilości herbatę z bzu, (koniecznie tę, nie inną), aż na całem ciele wystąpią poty, i takowe poty stara się od czterech do sześciu godzin utrzymać, przyczem zachowaną bydź ma ta przezorność: iżby chory, wrazie nawet konieczności udania się na potrzebę, kazał sobie naczynie podać do łóżka, dla uniknienia najmniejszéj nagléj ochłody w potach. Jeżeli wzwyż wyrażone zjawiska gastryczne towarzyszą biegunce, natenczas, przed powyższą herbatą bzową, daje się choremu lekarstwo na wymioty, (które stanowić ma pół drachmy *Ipecacuanhy* lecz nigdy emetyku, który w zarazie téj, zawsze jest szkodliwym). Jeżeli biegunka stowarzoszona jest z bolem brzucha, natenczas rozgrzewa się ciągle na blasze zioła aromatyczne, i w pośród potów przykłada się ciągle na żywot. Przy tém prostem postępowaniu, nikt niedostanie Cholery, i na 365 wypadków tego rodzaju, które w ciągu trwania cholery w prywatnéj miałem praktyce, ani jeden z moich cierpiących niedostał Cholery.«

Reszta listu zawiera uwagi tyczące się rozmaitych rozumowań lekarskich, prostemu czytelnikowi nielekarzowi, niepotrzebnych.

Wiadomości z Poczty dzisiejszéj.

— *Warszawa* 28 *Sierpnia.* —

Radca stanu nadzw. Mateusz Lubowidzki dotychczasowy dyrektor wydziału w Kom. rz. s. w. d. i o. p., powołany został do stałego zasiadania w Radzie stanu królestwa, a urzędnik 4 klassy Alexy Bołgowski, dotychczasowy gubernator cywilny guber. Płockiéj, mianowany dyrektorem wydziału przemysłu, i handlu w jego miejsce.

— *Petersburg* 5 *lipca* (17 *sierpnia*) —

W sobotę, dnia 31 lipca, NN. Państwo oboje opuścili Carskie Sioło. Cesarz Jmć wyjechał tegoż wieczora do południowych gubernij państwa, a rano N. Cesarzowa udała się w podróż do Moskwy, zkąd również N. Pani pojedzie do gubernij południowych.

— *Paryż* 19 *Sierpnia.* —

Dnia wczorajszego był wielki obiad u króla w zamku St. Cloud; na któren zaproszeni byli ci wszyscy uczniowie gimnazium, którzy odznaczyli się szczególniéj podczas ostatniego rozdawania nagród. Byli także na tym obiedzie prócz ministra oświecenia, członkowie rady, wielu professorów i nauczycieli.

Journ. de Paris zapewnia, jakoby mówiono wczoraj w wielu towarzystwach politycznych, że ministerium z względu na obrot wypadków w Hiszpanii, postanowiło nie rozwięzywać jeszcze izby deputowanych.

Następujące depesze telegraficzne doszły dziś rządu: — 1) »*Marsylia* 17 sierpnia o g. 11. Dnia 6 pośpieszyła do broni załoga Walencyi, za nadejściem wiadomości o zbliżeniu się powstańców pod dowództwem Sanza. Ponieważ jenerał Oraa powziął w Castellon wiadomość o położeniu Walencyi, wyruszył więc dnia 8 do Murviedo, dla udania się ztamtąd do Chiva, gdzie czekały na spotkanie się z nim karlistowskie dywizye Sanza, Forcadela i Tallady. Mówiono, że Don Carlos był w Villareal. Okręt *Eagle* znajdował się w przystani walencyjskiéj. Powyższe szczegóły przywiózł tu statek pocztowy *La Mediteranée*, który dnia 20 wyrusza napowrót ku brzegom hiszpańskim.» — 2) *Perpignan*, 17 sierpnia, Mniemano d. 12 w Walencyi, że Don Karlos, który dnia 10 znajdował się w Mirambel, pośpieszy na Madryt, jak tylko dojdzie go wiadomość o zajęciu Segowii. — Oraa był dnia 11 w Segorba i gotował się iść do Terruel. W lazarecie wojskowym w Walencyi, było 1200 ludzi z wojska królowéj.

— *Dnia* 20 *Sierpnia.* —

Nagły powrót króla z zamku Eu, przypisują ważnym wiadomościom z Hiszpanii i nieporoznmieniom z Anglią.

Rząd odebrał dziś następującą depeszę telegraficzną:

Bordeaux 18 *sierpnia o g.* 6½ *wieczorem.*

»Podług rapportów jenerała Buerens i gubernatora w Daroca, ogłoszonych w Saragossie, Don Carlos z 4 batalionami przeszedł d. 11 przez Allambra, a dnia 12 przez Cella, do Sierra Albarasin. Za nim postępowało 8 batalionów. Oraa był dnia 10 w Xerica, i szedł ku Teruel.«

Dziennik *Journal de l'Europe* czyni nad tą depeszą uwagę: »Jedyne co z téj depeszy telegraficznéj wycisnąć można, jest wiadomość, że cała armija karlistowska ściąga się stanowczo do Kastylii, chcąc się usadowić pod Madrytem.«

— *Dnia* 21 *Sierpnia.* —

Dziś nadeszły do Rządu następujące depesze telegraficzne:

1) *Narbonna* 20 *sierpnia o g.* 5 *z rana.*

»Dnia 14 miano wiadomość w Walencyi, że D. Carlos przybył do Allambra, i prosto idzie do Madrytu. — Oraa trzymał osadzone Rubielos de Mora i Teruel, niepotrafił jednak przeszkodzić jenerałom Sanz i Tallada, prowadzącym niezmierne zapasy, połączyć się z Don Carlosem. W Barcellonie niewiedziano dnia 17 co się dzieje z baronem Meer, który przyzwolił na ustanowienie Junty centralnéj. Mobilizowanie bezżennych i wdowców od lat 18 do 40 zawieszonem zostało.«

2) *Bajonna* 20 *sierpnia.*

»Wojska Espartera 9 do 10,000 wynosić mające, weszły d. 13 do Madrytu. Karliści cofnęli się do Segowii, i naczelny wódz (hrabia Luchano) niezwłocznie pomaszeruje przeciwko nim.(?) Madryt jest spokojny. O poruszeniach D. Carlosa nic nowego niemasz.«

»Dziś około południa rozeszła się wiadomość, że Rząd odebrał depeszę telegraficzną z Bordeaux, donoszącą, o połączeniu się armii D. Carlosa z dywizyami jenerałów Guergue i Zariategui.«

(Papiery hiszpańskie 5 procentowe w Paryżu spadły na 21⅞ — do 22 — w Frankforcie zaś nad Menem aż na 15¾.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 13 *Sierpnia.* —

Według listu pisanego z Tunis pod d. 27 lipca, przybyło tam dwóch posłanników od jenerała-gubernatora Algieru, to jest panowie Foltz i Rousseau, którym jak słychać dano zlecenie drogą uboczną wybadać sposób myślenia beja Konstantyny i rozpocząć z nim układy o pokój. Mówią, że główne warunki, mają być następujące: Bej uzna zwierzchnictwo Francyi i będzie jéj opłacać corocznie taki sam haracz, jaki opłacał dawniéj bejowi algierskiemu; natomiast obowiąże się Francya potwierdzić go i rządy jego w Konstantynie, trzymać oraz przy nim swego ajenta konsularnego.

— *Dnia* 14 *Sierpnia.* —

Hrabia Pozzo-di-Borgo, przybył tu z Londynu w przejeździe do wód mineralnych. — Baron Pasquier wyzdrowiał znacznie. W tych dniach uda się do wód.

Bawiący tu Paganini, mimo najusilniejszych nalegań, nie chce dać koncertu w Paryżu. Wyjeżdża do Petersburga. Gdy niedawno przybył na koncert pana Musard, publiczność dostrzegłszy wchodzącego, powitała oklaskami. Po odegraniu pierwszéj części koncertu, uściskał Paganini pana Musard, a tymczasem znajdująca się na koncercie młodzież, dostawszy popiersie Paganiniego, wniosła takowe do sali i uwieńczyła kwiatami.

Słychać, że rząd nasz poseła konsula do San Domingo.

— *Lizbona* 6 *Sierpnia.* —

Wszystko zdaje się wskazywać, że stronnicy ustawy Don Pedra otrzymają przewagę. Korpus jenerała Saldancha wzmaga się codziennie przez przybywające do niego odziały wojska królowéj, obawa zaś przed surowemi środkami, ze strony ministrów zarządzonemi,

jaka z początku wszystkich ogarnęła, staje się z dnia na dzień mniejszą, a w miarę tego powiększa się liczba stronników poprzedniego rzeczy porządku. W Oporto panuje jeszcze spokojność, ale spodziewają się co chwila i tam pożądanéj zmiany. Marszałek Saldanha wydał dnia 27 z. m., opuszczając Cintra, odezwę do Portugalczyków i do wojska, wzywając aby się z nim łączyli dla oswobodzenia narodu i królowéj z rąk stronnictwa, które odebrało pierwszemu jego swobody niwecząc służące mu prawo zasadnicze, drugą zaś trzyma w niewoli. Nadmienia także w téj odezwie, że było zamiarem teraźniejszego rządu zniszczyć wojsko, w którymto celu podzielono je na drobne oddziały i w różne strony kraju rozesłano, ażeby potem tém snadniéj rozbroić je można było.

— *Dnia* 8. *Sierpnia.* —

(Podług gazety *Times*). Wyjaśnienia dane w tych dniach przez ministrów kortezom, okazały się bardzo niedostateczne, jakoż niedoprowadzając do żadnego rezultatu, stały się tylko powodem ostrych uwag ze strony wielu deputowanych. Dotąd niepodobieństwem jest oznaczyć, na czyjéj stronie jest właściwie przewaga. Markiz Saldancha, stoi, jak słychać, z jenerałem Schwalbach, pod Castello-Branco; ich siły jednakże ograniczają się podobno na kilku oddziałach jazdy, piechota zaś rozeszła się ponajwiększéj części. Baronowi Bonifim miano dać rozkaz, ażeby uderzył na jenerala Saldanhę. W ogłoszonym dnia wczorajszego przez rząd biuletynie, powiedziano, że Saldanha opuścił z téj przyczyny Castello-Branco i udał się do Ladolico, które leży na drodze do Hiszpanii. Vicehrabia Sa da bandeira, oblega jeszcze Valenza, bez odniesienia jakiejbądź korzyści. Stronnicy ustawy D. Pedra spodziewali się wiele po mieście Oporto, gdzie dotąd panuje spokojność.

Z powodu spodziewanego niedługo przyjścia na świat, następcy tronu, czynią tu wielkie przygotowania, do uroczystego obchodu tak pożądanego wypadku.

— *Z Rzymu* 3 *Sierpnia.* —

Żyjemy tu w ciągłéj niepewności, nie wiedząc czy mamy cholerę albo nie. Lekarze nie mogą się zgodzić, rząd zaś idąc za zdaniem większości, uważa miasto za zdrowe. Zachodzące wydarzenia są zbyt wątpliwie podane; słowem nikt nie wie, co mu sądzić należy. Tymczasem z rozkazu papieża przygotowano już kilka gmachów na szpitale i opatrzono je we wszystkie potrzeby. Od dni kilku iluminują także na ulicach obrazy N. Panny i przyległe im domy, na podziękę, że ochroniła miasto od zarazy. Na jutro zapowiedziano wielką processyę, na któréj sam papież znajdować się będzie, aby uprosić sobie u nieba dalsze ocalenie. Wszystkim urzędnikom duchownym i świeckim, zabroniono oddalać się z miasta pod utratą funkcyi, tak samo lekarzom, chirurgom i aptekarzom. Lud pospolity nie wierzy w istnienie cholery, ale mniema natomiast, co jest gorzéj i grozi niebezpieczeństwem, że mu truciznę zadają.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 *do* 31 *Sierpnia.*

Szajer, Waxman Leon, Wyrzykowska Benigna, z Polski; — Jakób Fryderyk, Grübler, Fiedler, Remiszewski Piotr, Matiegka Karol, Süsner Józef, Kronig Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Męciszewska Teofila, Wróblewski Stefan, du Laurans Stanisław, do Polski; — Niesiołowski Józef, Lercher, Leitner Jan, Floegel Józefa, do Galicyi.

TEATR NIEMIECKI.

Dziś drugie przedstawienie: »*Małpa i Żaba*« — W sobotę zaś na benefis p. *Karola Spöttler* dyrektora orkiestry, daną będzie nowa wielka opera romantyczna, pod tytułem: *Fałszerze monet* czyli *Moc przysięgi.* — Na pochwałę téj sztuki dość wspomnieć imie jej kompozytora, któremu Niema z Portici, Noc balowa, Murarz i Slósarz i inne opery nieśmiertelną zjednały sławę.

Ryciny przedstawiające komiczne sceny pana Klisching sprzedają się w kassie teatralnéj po gr. 6.